

Michał Zdunik
Msza

wybrane chóry z dramatu

Chór

zapada cisza - ale nie jest to jeszcze
ta cisza, w której zawierają się
wszystkie najboleśniejże słowa i bóle
to jeszcze nie czas: wie o tym o tym
Izaak, przeczuwa to Abraham
domyśla się Sara, że najgorsze
jeszcze przed nimi - na razie
to taka cisza, gdy jesteśmy przerażeni
ogniem, który rozpaliliśmy
donością okrzyku
słodczą przyjemności
i czekamy chwilę w napięciu
aż znajdziemy w sobie odwagę
by zrobić ten ostateczny krok

(...)

Chór

teraz zapada ta cisza, która zmienia wszystko
w jej czasie więdną rośliny i umierają zwierzęta
ojciec nie poznaje syna, matka wyrzeka się córki
bracia skaczą sobie do gardeł i zapominają własne imiona
staruszki w kościele przestają się modlić
bo wiedzą, że nie ma już po co
mogłyby teraz zagrać dramatyczne smyczki
i zaryczeć trąby, zwiastujące koniec świata
ale to niemożliwe, bo przecież wtedy
cisza nie byłaby ciszą
pewnie Abrahamowi, Izaakowi i Sarze
byłoby łatwiej, gdyby coś usłyszeli
muzyka rozładowałaby napięcie
podpowiedziała słowa
których nie potrafią wypowiedzieć
jednak wszystko milczy
a świat czeka
aż ktoś przerwie to milczenie
i zacznie się dziać to
co miało się dokonać

(...)

Chór

i znowu zapada cisza - ale tym razem jeszcze inna
jak po wybuchu atomowej bomby
spadają ciała ludzi, roślin i zwierząt
i nikt nie krzyczy, bo została już
sama śmierć i tylko czekamy
aż przyjdą robotnicy posprzątać trupy

Michał Zdunik, 2026. Wersja nieostateczna.



Projekt dofinansowany jest ze środków funduszy SKE ZASP - Program Kultura.